



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Obecna polityka Anglii

Zapowiedź czynnego wystąpienia. Mac Donald twierdzi, że Francja naruszyła traktat wersalski

London. Wszystkie dzienniki angielskie zajmują się bardzo obszernie wiadomościom udzielonym przez Mac Donalda przedstawicielowi paryskiego „Quotidien”. W wywiadzie tym dzienniki widzą zapowiedź czynnych wystąpień. Prasa liberalna wyraża się entuzjastycznie o stanowisku Mac Donalda. Dzienniki podkreślają przedewszystkiem fakt, że Mac Donald oświadczył, iż przez swą politykę w Nadrenji Francja naruszyła traktat wersalski.

„Westminster Gazette”, omawiając sprawę międzynarodowego kongresu, do nosi, że Chamberlain w imieniu konser-

watywstów oświadczył, że partja konserwatywistów uradowana tem, że energia rządu Mac Donalda zwraca się przedewszystkiem nazewnątrz, wyzwanie się opozycji przez cały czas, który będzie Mac Donaldowi potrzebny dla rozwiązania problemu polityki zagranicznej. Dziennik przypuszcza, że do kongresu dojdzie bezpośrednio po zakończeniu prac komitetu rzeczoznawców, to znaczy w końcu lutego.

Paryż. Jak donosi Havas, Mac Donald zakomunikował rządowi francuskiemu w głównych zarysach plan polityki, jaką zamierza prowadzić.

wyrażenie. Przed trumną Lenina defilowało w dniu pogrzebu około miliona ludzi, albowiem wielu było ciekawych ujrzeć tego, który za życia bał się tłumom w ostatnich latach pokazywać.

Moskwa. Pogrzeb Lenina odbył się według zapowiedzianego programu bez wypadku. Ceremonja pogrzebowa rozpoczęła się o godz. 8-jej rano w Do mu Sojuzów, gdzie wygłoszono uroczyste przemówienia i odegrano melodie żałobne.

O godz. 9-jej rano ciało wyniesiono z Domu Sojuzów i kondukt żałobny wyruszył na Plac Czerwony, gdzie na specjalnym podium ustawiono trumnę. Do godziny 4 po południu hołd zwłokom Lenina składali przybyłe na pogrzeb delegacje.

O godz. 4-jej po południu trumnę złożono w mauzoleum, specjalnie zbudowanemu. Równocześnie rozległy się salwy armatnie. W chwili składania trumny do mauzoleum rozesłano po całej Rosji sowieckiej depesze następująca: „Towarzysze wstaniecie, Lenina opuszczają do grobu.”

W cztery minuty później wysłano depeszę: „Illicz umarł — Leninizm żyje.”

„Leningrad” i 6 pomników

Moskwa. Na pierwszym posiedzeniu drugiego zjazdu sowieków SSSR, odbytem w sobotę, przyjęto wniosek o przemianowanie Petersburga (Pietrogradu) na „Leningrad”. Uchwała ta przyjęta zo stała jednomyślnie.

Na tem samym posiedzeniu zjazd sowieków postanowił wzniesić pomniki Leninowi we wszystkich stolicach republiki związkowej, a mianowicie: w Moskwie, Charkowie, Tyflisie, Mińsku oraz w Taszkencie i Leningradzie.

Zaburzenia w Moskwie

Równie. Otrzymało tu z kordonu wiadomości o wzburzonym nastroju, panującym w Moskwie po śmierci Lenina i o rozruchach, które rozpoczęły się w tem mieście. Ulicami mają przeciągać samochody pełne uzbrojonych ludzi. Były wypadki napadów na przedstawicieli nowych burżuazji w restauracjach i na ulicach, przyczem rabowano im pieniądze i drogie futra. Rada komisarzy ludowych miała przedsięwziąć ostre zarządzenia w celu utrzymania porządku. Do Moskwy ściągają silne oddziały wojskowe. Wśród wojska jednakże daje się odczuwać coraz bardziej prąd wrogi komunistom.

Moskwa. Władze sowieckie dokonały nowych aresztowań wśród czarnogieldziarzy i spekulantów. Czarną giełdę na skwerze lińskim zupełnie zlikwidowano. Oczekiwane są nowe masowe wysiedlenia.

Epidemia śpiączki w Rosji sowieckiej

Ryga. Jak komunikują dzienniki sowieckie, w Petersburgu zakończył się w tych dniach zjazd neurologów, na którym wielkie zainteresowanie wywołał referat o szerzącej się w Rosji śpiączce. Najczęściej podlegają chorobie ludzie w młodym wieku, a choroba objawia się nie tylko przez dłuższy sen, lecz czasami i zupełną bezsennością. Prof. Gerweru przytaczał 25 wypadków choroby, w których udało mu się wyleczyć melancholiją, będącą wynikiem choroby, przy pomocy hipnozy.

Straszenie trzęsieniem ziemi w Turkfestanie

Moskwa. W uzupełnieniu wiadomości o trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło ostatnio Turkistan, podają tutejsze pisma następujące szczegóły:

Najbardziej dotkniętą klęską są okolice Basmedium. Ogółem zawiłło się

Ceny niższe!
Emilja Lewinowa i Ska
 II Aleja i Piętro front Nr. 40
Poleca: Materiały na suknie i kostjumy jak wełny, bostony, jedwabie, etaminy alksamity, barchany, płótna oraz trykotyny deseniowe
 po cenach niższych.

tam 400 domów, oraz uległy całkowitemu zniszczeniu dwa obozowiska nomadów. Rosyjski Czerwony Krzyż rozwinął wprawdzie akcję ratunkową w tych okolicach, wysyłając tam swoje kolumny, rozmiary klęski są jednak tak duże, że niezbędna jest pomoc państwa. Odczuwa się tam w dalszym ciągu lekkie wstrząsy powierzchni ziemi, w różnych okęgach Turkistanu.

Dolary płyną do P. K. K. P.

Warszawa. Dolar spada w dalszym ciągu. Następnym tego jest masowe zaofiarowanie walut obcych, na które na rynku prywatnym nie mają popytu. — Wczoraj P. K. K. P. skupiła bardzo znaczną ilość walut, nie prawie nie sprzedając.

waloryzacja plac. Postulaty robotników i opinia premiera Grabskiego.

Warszawa. Na konferencji przedstawicieli Zjeźd. Zaw. z premierem Grabskim przedstawiciele robotników przedstawili memoriał, domagający się waloryzacji plac, t. j. przeliczenia plac w stosunku do artykułów pierwszej potrzeby a nie do walut obcych.

Premjer zaznaczył, że pracodawcy zamierzają waloryzować płace według walut obcych, on sam uważa projekt przedłożony, za słuszniejszy i rozway go.

Jednocześnie premjer podniósł ponownie konieczność uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Bagiński i Wiczerkiewicz przed Najwyższym Sądem Wojskowym

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 9 i pół rano. Po zerofowaniu sprawy przez sędziego referenta rozpoczyna się t. zw. „wywód”, tj. rzeczniczy skargi wytuszczają podstawy i przesłanki, w imię których domagają się skasowania wyroku 1-jej instancji.

Pierwszy głos zabiera obrońca Bagięńskiego, maj. Zieliński, który w obszernym przemówieniu poddał krytycznej analizie pierwsze momenty przewodu sądowego 1-jej instancji, wskazując na odmówienie przez sąd powołania szeregu świadków oraz nieuwzględnienie wniosków obrońcy co do biegłych podkreślając następnie, iż w sprawie tej decydująca część motywów wyroku opiera się na zeznaniu Cechnowskiego, który, zdaniem obrońcy, jako prokurator, nie powinien być wogóle do sprawy dopuszczony, obrońca wskazując wreszcie, iż sprawa bomby na P. K. U. w Częstochowie zupełnie wyjaśniona nie została (ma ona ścisły związek z obecnością w tym mieście Cechnowskiego), w konkluzji swego przemówienia wnosi w każdym razie o uchylenie wyroku 1-jej instancji w formie bądź uniewinnienia Bagięńskiego, bądź też przekazania sprawy do powtórnego osądzenia celem dopełnienia olbrzymich luk śledstwa.

Drugi z kolei przemawiał obrońca Wiczerkiewicza, adw. Przeworski.

Ostatnie tak zwane oświadczenie złożył prokurator pułk. Gruber, który „ściśle w ramach akt i praw” jak zaznaczył na wstępie, odparowywał ataki obrońcy, motywując obszernie zasadniczość wyroku 1-jej instancji, który zdaniem prokuratora, opierał się na zupełnie dostatecznych i pewnych dowodach. W ostatniej części swego przemówienia prok., prosząc sąd o odrzuceniu zażalenia nieważności, wyraził mniemanie, iż wątpliwość w sumieniu sędziowskiemu może wzbudzić istotnie kwestja udziału oskarżonych w zamachu na uniwersytet, gdyby ta wątpliwość istotnie zrodziła się. W tym razie rzecznik urzędu prokuratorskiego prosi o rozstrzygnięcie merytoryczne, gdyż interes publiczny wymaga, konkluduje oskarżyciel szybkiego zlikwidowania tej sprawy.

Po wysłuchaniu replik stron prze-

wodniczący trybunału oznajmił, iż wyrok ogłoszony będzie o godz. 12-jej w południe.

Warszawa. Wczoraj o godz. 12-jej w południe w najwyższym sądzie wojskowym ogłoszono wyrok w sprawie skazanych na śmierć oficerów Bagińskiego i Wiczerkiewicza.

— Sąd najwyższy, uwzględniając częściowo wniesione przez obrońców zażalenie nieważności, wyrok **zniósł i sprawę odesłał do powtórnego rozpatrzenia pierwszej instancji.**

„Chleb głodnym dzieciom” Instrukcja dla subkomitetów prowincjonalnych

Komitet „Głodnym dzieciom” nadesłał nam instrukcję dla subkomitetów prowincjonalnych której treść posiada następujące brzmienie:

1. Subkomitety mają zupełną wolność organizowania się w sposób, jaki uznają za najwłaściwszy.
 2. Sekcja Centralna uważa, że najskuteczniejszym środkiem do zmobilizowania społeczeństwa i pobudzenia ofiarności w mieście jest zwolnienie wiecu informacyjnego po którym najtaniej zorganizować komitet miejsowy.
 3. Nie należy kłaść nacisku, żeby subkomitety składały się jedynie z kobiet, gdyż na prowincji zwyczaj łatwiej zorganizować komitet mieszany.
 4. Subkomitety powinny wejść w porozumienie z władzami miejscowemu rządowemu i samorządowemu, z Kółkami Ziemią i Ziemianek, z organizacjami Kółek Rolniczych, oraz z wszelkimi miejscowymi związkami i stowarzyszeniami.
 5. Proponuje się subkomitetom zwrócić się do miejscowego Biskupa z prośbą o rozesłanie okólnika do wszystkich Proboszczów, aby oni ze swej strony poparli tę akcję, ogłaszając z ambon i zachęcając do ofiarności na ten cel, oraz pomagając do zorganizowania kwesty wśród ludności wiejskiej. Ważnem byłoby, aby Proboszczowie wybrali osoby odpowiedzialne, któreby w oznaczony dzień obchodzili wieść kwestując po domach.
 6. Subkomitety powinny się postarać, żeby na wiecach rozdawać odezwę, ewentualnie prosić prelegentów o propagandę na wiecu i zachęte do zbierania datków w naturze czy w gotówce. Tak samo agitować na zbiórce na sejmikach.
 7. Proponuje się również zwrócić się do klasztorów i zakładów wychowujących zamożne dzieci, które rozchwytały się na święta Bożego Narodzenia mogą robić propagandę i zbierać ofiary.
 8. Subkomitety zobowiązane są składać w Centrali sprawozdania i rachunki ze zbiorów, których większa część winna zasilać potrzeby miejscowe, zaś 20 proc. ma być odsyłane do Centrali wobec tego, że Warszawa przyjęła bardzo wiele sierot wojennych i dzieci repatriantów.
- Uwaga. Wydziałowi Wykonawczemu Komitetu przysługujące prawo zwolnienia z powyższych 20 proc. subkomitety prowincjonalne, znajdujące się na terenach zniszczonych.
- Komitet „Chleb Głodnym Dzieciom”
 (—) Ir. Puznińska
 (—) Maciejowa Ratajowa
 Przewodnicząca Sekcji Prowincjonalnej
 (—) Józefowa Potocka.
- Instrukcja powyższa, jak widzimy, zawiera pewien warunek, który może się okazać bardzo celowym i pozytywnym, gdy chodzi o inne miasta, lecz bardzo niewygodny dla Częstochowy. Mianowicie warunek, że subkomitety mają 20 proc. wpływów odsyłać do centrali, wobec tego, że Warszawa przyjęła bardzo wiele sierot wojennych i dzieci repatriantów. „O ile chodzi o nasze miasto, to przecież w barakach na Stradomiu znalazło przytułek około 300 dzieci repatriantów, które są poważnym ciężarem miejscowego społeczeństwa, a ponadto posiadamy całą szereg miejscowych instytucji opieki nad bezdomną dźwiatwą. W tych warunkach Częstochowa nie może być traktowana narówni z innymi miastami, których potrzeby materialne na rzecz pomocy dla głodnej dźwiatwy nie odp-

TELEGRAMY

Plany zamachu na Macdonalda

London. Pisma donoszą, że Macdonald otrzymał liczne listy z pogróżkami. Policja zarządziła środki ochronne w obawie zamachu na nowego premjera.

Strajk kolejowy w Anglii trwa dalej

London. Przedpołudniowe rokowania między strajkującymi a kompanjami nie dały spodziewanych rezultatów. Strajk trwa w dalszym ciągu. Po południu kompanje nie dały znaku życia, co wysoce niecierpliwio Bromleya, który zapowiedział zdwojenie energii strajkowej. O godzinie 9 wieczorem rokowania zostały podjęte na nowo i trwają do chwili wysyłania tej depeszy. Z różnych stron Anglii dochodzą wiadomości o brakach w dowozie żywności i w dostawie węgla na przemysłowe i domowe potrzeby.

niemcy wypożyczają kołnierz do Holandji

Haga. Książę Adolf Mecklenburski i p. Helfferich, brat byłego niemieckiego ministra finansów, zwrócił się do rządu Holandji z propozycją odstąpienia terytorjum w Nowej Gwinei na kolonizację niemiecką na przeciąg lat siedemdziesięciu pięciu. Rząd holenderski rozważa tę propozycję przychylnie ale przewiduje komplikacje międzynarodowe.

Rozłam w partji komunistycznej w Sowdepji

Lwów. Donoszą z pogranicza sowieckiego, że równocześnie z ogólnym przesileniem w lonie rosyjskiej partji komunistycznej powstał obecnie groźny rozłam wśród komunistów Ukrainców na tle narodowościowym. Grupa ta żąda najdalej idących postulatów narodowościowych. Działalność tej grupy opozycyjnej przybrała ostatnio tak ostre rozmiary, że kierownictwo ukraińskiej partji komunistycznej wyrzuciło z partji wszystkich opozycjonistów.

Z pogrzebu Lenina Mowa żony czerwonego dyktatora na cmentarzu

Moskwa. Na pogrzebie Lenina po Kalininie przemówiła żona Lenina z domu Krupskaja. Wyszła ona na samo czoło rampy wygłaszając mowę, która wywarła potężne wrażenie, jakkolwiek sama postać wdowy po czerwonym carze Rosji jest bardzo niemfą. Ma ona szczególnie nieforemną twarz, i niezwykłe wylupiałe oczy. Niektórzy obecni kłali, a także wdowa po Leninie również pod koniec swej mowy rozplątała się w łzach. Po niej jakimś jednak czasie zapanowała żona nad sobą i mówiła już nie jak kobieta, która świeżo straciła męża, ale jak partyjna agitatorka.

Po jej przemówieniu rozległy się śpiewy chóralne. Ponieważ Lenin był przeciwnikiem cerkwi ortoksyjnej i wogóle nie uznawał żadnej innej religii, oprócz „Kapitału” Marksa, który stanowią dla niego ewangelję, przeto duchowieństwo prawosławne wysłało tylko na pogrzeb delegację, której jednak żadnych nabożeństw nie odprawiali.

Kongres sowieków m. in. postanowił trzymać przez 3 miesiące zwłoki Lenina na widoku publicznym, poczem mają one być spalone w specjalnym krematorium. Ponieważ grób Lenina ma być wpuszczony w mury Kremła, przeto trzeba było zakładać dynamit, aby zrobić w tych murach odpowiednie

wadają nawet części potrzebom nasze go miasta.

Sądymy też, że miejscowy Subkomitet poczyni odpowiednie kroki w Warszawie, by nie tylko miejscowe wpływy na biedną działkę w zupełności zatrzymał, ale ponadto wyjedna u rządu stałą zapomogę na utrzymanie licznych zastępów dzieci repatriantów pozostających w barakach na Stradomiu.

Z DNIA.

Mały złodziej „przy robocie“
Policjantom w ręce wpadł — Duży złodziej złupił krocic, Doń należy cały świat...

Mały złodziej — włoność traci.
Choć do czynu pchnął go głód, Duży złodziej — kaucję wplacił No i kradnie, tak jak wrzód...
Jerzy Gur.

KRONIKA.

— Przedłożenie terminu składania zeznań podatkowych. P. Minister Skarbu podpisał rozporządzenie przedłużające termin składania zeznań o podatek majątkowym o 2 tygodnie, t. j. do dnia 15 lutego b. r. włącznie.

— Wielka maskarada na rzecz Straży Ogniowej. W dn. 2 lutego odbędzie się wielka doroczna reduka Straży Ogniowej, z której dochód przeznaczony na rzecz tejsze instytucji. — Zabawa ta, która rok rocznie cieszyła się wielkim powodzeniem niezawodnie i w tym roku wzbudzi duże zainteresowanie publiczności. Za najoryginalniejsze kostiumy przyznane będą 3 nagrody. Reduta obfitować będzie w liczne niespodzianki i atrakcje.

Wejście tylko za zaproszeniami a o płatą 5 złotych od osoby, dodatek za garderobę 500 tys. mk.

Nabiół taniej!

Cena masła spadła do 4 milionów za kwartę

Na wtorkowym targu obserwować się dało dużą podaż nabiału, wskutek czego ceny masła i jaj kształtowały się znikomo. Jedną, za którą żądano w godzinach przedpołudniowych po 250,000 mk. za sztukę, popołudniu nabyć było można w dowolnej ilości po 200,000 mk. Masło placono już tylko po 4 miliony mk. za kwartę. Oznacza to znaczną niżkę cen tego produktu, bowiem jeszcze przed kilkunastoma dniami kwartę masła placono po 6 milionów i nawet 7,500,000 mk.

Tembardziej więc dziwnym wydaje się fakt, że dotychczas cena mleka nie tylko nie uległa zmianie, lecz przeciwnie podwyższona została o 50,000 mk. na litrze. Tak, że obecnie mleko kosztuje do 700,000 mk. Wygórowaną cenę mleka przypisać więc należy zachłanności przekupek, które co rano dostawiają ten niezbędny produkt do miasta i roznoszą po domach. Zaznaczyć należy, że w Warszawie np. cena mleka ostatnio różni się uległa zwykle, lecz pomimo to litr mleka kosztuje tam za ledwie 550—600 tysięcy mk. We wszystkich innych miastach mleko jest jeszcze tańsze.

— Wielki koncert „Lutni“. Tow. Spiew. „Lutnia“ urządził w niedzielę, dn. 3 lutego r. b. o godz. 8-jej wiecz. w sali Straży Ogniowej wielki koncert symfoniczny. W koncercie wezmą udział chóry i orkiestra.

Koncerty „Lutni“ stoją zawsze na wysokim poziomie artystycznym, to też cieszą się zywem uznaniem wśród kulturalnego społeczeństwa miejscowego, które chętnie spieszy na każdą imprezę muzyczną sympatycznie „Lutni“.

Bilety na niedzielny koncert wcześniej nabywać można w biurze ogłoszeń p. A. Otrąbka (Kościuszki 11).

— Będziemy mieli jeszcze silne mrozy! Przyczyną nowej fali zima i trwałych a silnych mrozów, które od kilku dni nawiedziły środkową Europę, szukać należy w tem, że syberyjski antycyklon podsunął się znowu ku Skandynawii, łącząc się z zimnym prądem, idącym od Azorów. Na wybrzeżu oceanu Lodowatego notują 45 stopni zima, a w północnej Szwecji 32 stopnie Celjusza poniżej zera. Front polarny przesunął się aż do Alp i wobec tego możemy się spodziewać, że mrozy u nas nie

tylko nie zmniejszą się, ale nawet się wzmacniają.

Obecny okres mrozów będzie bezśnieżny, a burze i zamiecie poprzedzą dopiero podwyższenie się temperatury.

— Powołanie ocnika 1895 na ćwiczenia. Powołanie rezerwistów roczn. 1895 na ćwiczenia nastąpi na wiosnę r. b.

— „A gdy uderzył Zygmunty dzwon“. Jutro, w piątek, dn. 1 lutego r. b. o godz. 6-jej wiecz. w teatrze „Ludowym“ (Krakowska 13) odtworzone zostaną utwory napisane przez miejscowego autora prof. Artura Sulime-Sulkowskiego: 1) „Grunwald“ dramat historyczny, 2) „A gdy uderzył Zygmunty dzwon“ — 6 obrazów dramatycznych na tle wypadków, powołujących Polskę do życia i 3) „Francji i Cesarzowi“ — utwór na cześć Francji i Napoleona.

Wszystkie utwory te odznaczają się prawdziwym pięknem artystycznym, pisane są z uczuciem i zdradzają szczerą talent, to też winny wzbudzić zainteresowanie wśród naszej inteligencji zarówno jak i wśród młodzieży szkolnej.

— Wycofanie z obiegu pocztowych znaczków opłaty 500 mk. Z dniem 15 lutego wycofane zostaną z obiegu znaczki pocztowe opłaty 500 mk. Znaczkę wspomnianą wartości, znajdującą się w posiadaniu publiczności, mogą być wymieniane w urzędach pocztowych w terminie do 15 lutego r. b. na znaczki wysokowartościowe, z tem atoli ograniczeniem, o ile będą w dobrym stanie i w ilości nie mniej jak 10 sztuk jednej wartości. W przeciwnym wypadku wymianie nie będą podlegały.

Wilki

pod Częstochową
Napad wilków na furmankę pod Kruszyną

Jak opowiadają wieśniacy, w lesie kruszyńskim ukazały się wilki. W ub. tygodniu kilka wilków napadło na powracającą furmankę o zmierzchu gospodarka ze wsi Mykanów. Spłoszone konie poniosły i to jedynie sprawiło, że włocjanin i jego konie uszły z życiem przed rozszalonymi wilkami. Piekielna jazda i pogoń złodziejskiego stada trwała na przestrzeni z górą trzech kilometrów i wieśniak miast do swej wsi dotarł aż do wsi Cykarzew.

Wieśniacy okoliczni obawiają się wydać wieczorem poza obręb wsi i np. przybyli na wtorkowy targ do Częstochy w kmiotkowie z Mykanowa woleli prze nocować w naszym mieście, niż puszcząć się o zmierzchu w drogę powrotną. Ukazanie się wilków w naszych okolicach jest zjawiskiem nie notowanym już od długich lat, to też budzi nie małą sensację. Najwięcej prawdopodobnie zdaje się być przypuszczenie, że wygłodniałe stada wilków, jakie tej zimy zgromadziły się w olbrzymiej ilości na kresach wschodnich, rozproszyły się wskutek braku dostatecznego pożywienia oraz silnych mrozów i stamtąd dotarły pojedynkami grupkami aż do naszych lasów okolicznych.

— „Kościszko pod Racławicami“. W niedzielę o godz. 6-jej wiecz. w teatrze „Ludowym“ (Krakowska 13) odegrana zostanie po raz ostatni wielka sztuka narodowa w 7 obrazach W. Anczyca: „Kościszko pod Racławicami“.

Piękna ta sztuka dwukrotnie już wypełniła salę teatralną po brzegi i wiele jeszcze osób wobec braku miejsc nie mogło się dostać do teatru. Jak na nasze stosunki, jest to więc duży sukces.

— Przekazy i przesłki pienne. Ministerjum poczt i telegrafów poleciło od 1 lutego przyjmować listy wartościowe, paczki, przekazy pocztowe i telegraficzne oraz pobrania do wysokości dwustu milionów (obecnie tylko do 50 milionów marek). Opłata za przekazy ponad 50 milionów marek ma wynosić: przy nadawaniu za każde dalsze 10 milionów o 40,000 mk. więcej, przy doręczaniu zaś za każde 10 milionów mk. o 20 tys. więcej.

— Ceny chleba nie można podwyższać. Za pobieranie nadmiernych cen za chleb, policja spisała protokoły na: Szulima Zylberfelda (Piłsudskiego 13, Zajwila Zwińskiego (Krakowska 7), Majlocha Aizenberga (Strazacka 9) i Caaima Sławnowa (Panny Marji 36).

— Hultajskie trójka. Przy ul. Warszawskiej obok domu nr. 19 schwytani zostali na gorącym uczynku kradzie

ży jabłek Arji Grinbauma trzej osobnicy: Jan Strzyński (Kule 9), Marjan Sieniński (Warszawska 83) i Piotr Jaworski (Kule 16), którzy jednocześnie funkcjonariuszom policji stawili gwałtowny opór. Wszyscy trzej przestępcy zostali aresztowani.

— Małoletnie złodziejki. — Policja spisała protokół za kradzież — 1,000,000 mk. z kieszeni Juljanny Koleczyk (Wieluńska 54), na Walerję Kucharczyk, lat 12 (Warszawska 84) i Wybrańską Helenę, lat 16 (Ogrodowa 3).

— Ceny muszą być ująwione. Za nieujawnianie cen w oknach wystawowych policja spisała protokoły na: Fisza Windmana (Stary Rynek 29) i Natana Rozenbluma (Stary Rynek 18).

Główny kurs walut.
W dniu 30 b.m. placono w Warszawie:
Dolar 9.250.000-9.550.000
9.475.000
Funt szterling 40.250.000
Frank francuski 431.000
Złoty franc. 1.842.000
Frank austriacki 1.825.000
Korona czeska 268.200
Korona austr. 13230
Tendencja stale zniżkowa.
Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 31-go b.m. **1.900 000**

Pociągający obaw
Redukcja pracowników drukarskich, zatrudnionych przy drukowaniu banknotów

W łódzkiem „Rozwoju“ znajdujemy na stepującej wiadomości:

Dnia 22 b. m. pierwsza partja drukarzy, toczących banknoty w drukarniach państwowych w Warszawie, opuściła swoje stanowiska, skutkiem redukcji personelu.

Druk banknotów markowych już ustał. Wykończone są tylko te banknoty, które przewidziane były przez ostatnią emisję. 1 lutego druga partja drukarzy przestaje również pracować.

Szereg tych pracowników przyjechało do Łodzi w poszukiwaniu pracy.

Olbrzymi pożar w Łodzi.

Łódź. Wczoraj o godz. 1-jej min. 30 po poł. wybuchł wielki pożar przy ul. Rozwadowskiej 38, który wywołał w mieście duże zaniepokojenie. Pożar w mgnieniu oka ogarnął całe trzecie piętro 4-piętrowego domu mieszkaniowego, wskutek czego 4-te piętro zostało zupełnie odcięte. — Na ratunek pospieszyły wszystkie oddziały straży ochotniczej pożarnej w Łodzi. Cała akcja zmierziała przedewszystkiem w kierunku uratowania mieszkanców 4-go piętra, z których 2 za ledwie doznało poparzenia, dwóch strażaków natomiast, którzy z bohaterką odwagą spieszili na ratunek nieszczęśliwych lokatorów, zostało śmiertelnie poparzonych.

2 KRAJU.

(—) Tajemniczo morderstwo w pociągu. W warszawskim pociągu który przybył do Gdańska znaleziono w jednym z przedziałów ciało zamordowanego mężczyzny. Dotychczas nie zdołano stwierdzić nazwiska zamordowanego. Według przypuszczeń, jest to jeden z postów na Sejm w Warszawie.

(—) Piaga wilków w Karpatach. Według dzienników czeskich, wilki tak rozmożniły się w Karpatach, że władze czeskie zamyslały zorganizować wyprawę wojskową dla wytępienia szkodników.

Ostatnimi czasy w okolicach Akna Siatina wilki pożarły pięć osób. Przerazona ludność obawia się wychodzić poza granice swych wiosek.

(—) Ciekawy zabobon. Zdyki w Warszawie mają zmartwienie. Od kilku tygodni zepsute jest ogrodzenie Warszawy drutem zwanym „ejurw“. Zydom przez to w sobotę nic a nic nosić nie wolno w kieszeni ani w ręku.

ROZMAITOCI.

(—) Kobiety murarzeki. — 12 kobiet, które w Nowym Jorku ukończyły szkołę murarską, może się już poszczycić wybudowaniem całego szeregu domów. Według ich inspektora, pracują one szybciej, a częstokroć nawet lepiej od mężczyzn. Płaca kobiet murarek wynosi 15 dolarów dziennie. Znajdują się one przy dobrym zdrowiu i wolał swój zawód obecny, aniżeli dawniejszy. Murar

ki te były przedtem stenotypistkami.

(—) Doniosłe odkrycie meteorologiczne. Meteorologowie amerykańscy dokonali odkrycia, które może mieć doniosłe znaczenie dla rozwoju komunikacji powietrznej. Stwierdzili oni, że w atmosferze, na wysokości około 15 kilometrów rozciąga się sfera, w której wieje nieustannie wiatr zachodni z szybkością pięciuset kilometrów na godzinę.

Prasa angielska, łogłaszając to odkrycie, roztrząsa możliwość zbudowania aparatu lotniczych, któreby mogły z łatwością osiągnąć tę wysokość. Wówczas przy pomocy wiatru możnaby odbywać w ośmiu godzinach lot z Nowego Jorku do Londynu.

(—) Wilgotne ręce. Bardzo nie miłą przypadłością u wielu młodych osób są wilgotne ręce.

Przyczyną tego leży zwykle w organizmie, więc należy zasięgnąć porady le karskiej. Są to jednak pewne środki do mowe, które mogą wilgotność rąk zmniejszyć.

Rano i wieczorem moczyć ręce przez 10 minut w letniej wodzie, a następnie osuszyć i zapudrować. Rownież dobrze jest co rano trzymać ręce nad parą spirytusu z dodaniem kilku kropli benzoesu, lub też zmywać spirytusem z lawendą, a następnie nacierać alunem.

Ale dla radykalnego wyleczenia konieczną jest kuracja ogólna.

Listy do Redakcji

Do Szanownej Redakcji „Gońca Częstochowskiego“ w miejsku.

Na skutek art. pomieszczonego w numerze 24 „Gońca“ z roku bieżącego — uprzejmie proszę o umieszczenie poniższego sprostowania:

Członkowie Opieki Szkolnej ulegają zatwierdzeniu nie przez Radę Miejską, lecz przez Radę Szkolną — wobec czego wiadomość umieszczona w powyższym artykule „Gońca“, że członkowie Opieki Szkolnej nie mogą rozpocząć swej działalności z powodu niezatwierdzenia ich przez Radę Miejską, jest nieścisła.

Zatwierdzenie Członków Opieki Szkolnej należy do atrybucji Rady Szkolnej.

Z poważaniem
Prezes Rady Miejskiej
Dr. Nowak.

P. S.

W budżecie m. Częstochowy na rok 1924 wstawiona jest pozycja na budowę szkół w Częstochowie w sumie 3,500,000,000 mk., przyjmując 1 frank równy 50,000-markom, co przy dzisiejszym stanie marki odpowiada 120 miliardom marek. Plac przeznaczony na budowę szkół jest już ogrodzony i część materiału jest już zakupiona.

Prezes Rady Miejskiej
Dr. Nowak.

Przyp. Red. Powyższe wyjaśnienie prezesa Rady miejskiej w niczem nie zmienia smutnej postaci rzeczy w sytuacji jaka się wytworzyła w stanie naszego szkolnictwa, wskutek opiekałości Rady Szkolnej. Sądymy jednak, że Rada miejska, jako najwyższa instancja w mieście, powinna ze swej strony wglądać w czynności Rady szkolnej, zaznaczyć jeszcze musimy, że w sprawie nadzoru szkolnego, jak wynika ze stałych reklamacji nauczycielstwa i rodziców dzieci, bardzo mało energii ujawnia Inspektor szkolny okręgu częstochowskiego.

OFIARY.

W 7-ma rocznicę śmierci ś.p. Dr. Władysława Biegańskiego na bibliotekę publiczną Jego imienia Dr. L. Batawia lo.000.000 mk.

S. FRANK

Nowy Rynek 6.

front I-sze piętro / przed apteką.

Największy wybór wszelkich towarów manufaktur jak

Dobsony	Płótna
Cebardyn	Korpy
Szewoloty	Serwety
Jedwabne	Ręczniki
Trykotaż	Koldry i p.

Jak również wielki wybór walców i krawatów.

Ceny konkurencyjne.
Telefon 479

Księgi obrotowe

wykonywane według rozporządzeń Ministerjum Przemysłu i Handlu do nabycia w Administracji „Gońca Częstochowskiego” II Al-ja Nr. 38.

31)

NAWRÓCONY

Po-lesie historyczna

Dzięki temu, że Krzesław nie zdążył podnieść się jeszcze na nogi, gdyż obraził sobie był podobnie kolano, olbrzymi głaz przeleciał górą, nie czyniąc szkody nikomu i rozprysnął się na drobne kawałki o przeciwną ścianę jaskini. Tymczasem Krzesław skoczył śmiało na naprzód, kudłaty zaś uniósł się na łapach, chcąc pazurami zadrzeć czaszkę z mózgu człowieka. Jeżeli Krzesław wyniosł całe gardło, to zawiąduje czy tylko sprężystość, jakoby młodzieńczej, swego ciała. Nietylko bowiem odskończył w bok, ale z blaskawiczną szybkością ciął straszliwie po twardym łbie. Ciężki oręż przeciął skórę, kość mózg. Krew, jakby z wiadra chlusięła, a biedny misiek, co uszedł był niedawno pogoni zajadłego myśliwca, teraz padł w konwulsjach śmiertelnych u nog zwycięskiego Krzesława.

Chwalibóg wydał okrzyk zwycięski sposobem myśliwskim:

— Hala! horla! horla! uja! — podskoczył w górę i jął całować towarzysza.

Nazajutrz, wczesnym rankiem rozlegać się poczęło w kniei ujadanie. Rozpuszczone psy śpiewały krótkimi, cienkimi, to grubymi głosami, a za niemi w mjarowych odstępach trąbki myśliwców grały.

Pierwszy wypaść z jaskini Chwalibóg, za nim Krzesław. Na niebie ledwie zorza rumiana wywijiała się nieśmiało z mroków nocnych, jako pączek różany. Pusto było w okolicy, ani żywej duszy, tylko z ciemnego boru coraz głośniejsze granie psów, donośniejsze głosy ludzkie, ryki przeciągłe dziękiego zwierza rozbrzmiewały w powietrzu.

Wstuchiwał się długo Krzesław w tę muzykę, wdrapał się nawet na wysoką górę, ażeby lepiej przejrzeć okolicę, wreszcie zszedł na dolinę i rzekł: — Las otoczył siecią, teraz gardło daje, że władyka mój jakiś łowami się zabawia.

— Ale kto? Jeżeli król, miłośnicy to pewnością do OO. Benedyktynów wstąpi, a wtedy bliższy koniec miesięcznej naszej tułaczce, niż myślimy. Oby Bóg dał! Oby Bóg dał! — powtarzał.

— A jeżeli kasztelan krakowski? — wtracił Chwalibóg.

— Tedy mu się lepiej nie pokazywać! — brzmiała odpowiedź.

— Pewno. Jak jest, tak jest — do dał Chwalibóg — trzeba nam się jednak najpierw przekonać, z kim się zetknąć mamy i powiatać chrześcijańskim słowem: Zdarz Bóg!

Tymczasem szarowosć ranka topniała w jasnym świetle dnia, jak niknie bryła twardego lodu, zlewana wrzątkiem. Z za krawędzi wschodniej doliny wychylała się tarca okrągła złotego słońca. Lodowate wzgórza przeświecały różnobarwnymi odcieniami

mi tęczą, a na białych śniegach kładły się leciuchne brylantowe strzały, rozpryskując w miliony gwiazd. W miarę wysuwania się słońca wyżej, wszystkie dookoła wyaniało się i ośniewało oczy srebrem a kryształem. W całej dolinie i na wzgórzach rozlewała się jasność, piękność, cisza. Zdaowało się, że Bóg zsunął na ziemię swą nię złotogłowy jedwabny, o jakim nie śniłi najpotężniejsi rycerze świata.

Tylko z ciemnego lasu, otoczonego siecią myśliwską dochodzą przrzedne wrzaski. Łatwo to wyczuć, że linie łowów ściągają myśliwi coraz krócej, niebawem dotrą do legowiska. — Drobny zwierz ucieka przez szersze oka sieci, ptactwo leci górą, jedno losiomo, niedźwiedziom, żubrom coraz cieniej, potężne też, jak gromoty, ryki rozdzierają powietrze.

Twarz Krzesława stanęła w plomieniach gorącej krwi, tak nim żyłka łowiecka wstrząsnęła. Sciska też oszczędnie w rękach, nogi wyrzuca w górę, a wykrzykuje raz po raz:

— Święty Jezu! grają też tam, bo grają! Co tam za łów być musi, co za łów! Trzymajcie mnie mocno, Chwa libogu, bo na rany Boskie nie wytrzymam i skoczę!

Chwalibóg nie silił się mdłemi rękami wstrzymać towarzysza, jedno powtarzał:

— Pięć palców u prawej ręki każę sobie uciąć, albo i lewą nogę całą, jeżeli nie poluje tam kasztelan, a z nim Mściław, Alberta... Zda mi się nawet

że głos jąska słyszę.

— Gdzie zaś!

— Mam czule słuchy, jako zając. — Próżno strachacie. Z takiej wrza wy pojedynczy głos się nie wybię... O! la Boga! słyszelecie ten ryk? Gardło dam, że bestję odyńca śmiertelnie czyjaś ręka ugodziła.

— Może Alberty? — wtracił nie bez złośliwości Chwalibóg.

Nie zdążył mu odpowiedzieć Krzesław, gdyż w tej chwili stała się rzecz okrutna i dziwna. Z lasu na dolinę, w kłębek zwinięty, jak pitka, spadł człowiek, a tuż za nim dziwna mocą rzucony zarzył się w śniegach olbrzymi odyńca. Krzesław widząc to, zbiegł z góry, i pędem bieżał zastąpić oszczędnie wyrzuconego rogami czteka.

Krzesław dobrze był świadom, jak niebezpieczną było sprawą chybić żubra, czyli odyńca. Wówczas rozjuszony zwierz rzucił na ziemię łowca, a podeptawszy nogami, brał go na nogi i wyrzucał w powietrze i znów go chwycił i znów deptał a podrzucał. Stanaw szły też mocno w kroku, w garściach trzymał oszczędnie, gdyż mogło się zdarzyć, że rozszalała bestja, uderzając w ściekłością, bez upamiętania, sama się na ostrza nadzieje. Odyńca już wygramolił się z kupy śniegu, otrząsnął i wyprzył skoki. Susa dał! Krzesław brwi sobie rozciągnął, twarz mu przybladła. Śmiertelnie czekało go spotkanie! Wtem strzała świnięła mu nad uchem, i utkwiała głęboko w oku odyńca. (D. c. n.)

SENSACJA!

Nadzwyczajne arcydzieło amerykańskie!

SENSACJA!

Teatr „ODEON”

Program od czwartku 31-go stycznia do niedzieli 3 lutego

— SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH. —

Ostatni seans o godz. 9-ej i pół wieczorem

POD DWIEMA FLAGAMI

Miłość Dzikiego Serca

Wielki dramat podzwrotnikowy w 8-ciu aktach.

W ROLI MARIETANKI PRISCILLA DEAN FAMIETNA Z OBRAZU „DZIEWICA ZE STAMBUŁU”

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie

- Nocne dyżury lekarzy akuszerji.
- 30-go Stycznia r.b.
- Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5
- 31-go Stycznia r.b.
- Dr. Grzeszowski ul. Panny Marii 20.
- Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
- 30-go Stycznia r.b.
- Dr. Wasilowski ul. Panny Marii 0.
- 31-go Stycznia r.b.
- Dr. Rousseau Szpital wojkowy.

Lekarz-Dentysta

Miechał Grejntec

ul. Panny Marii (1 Aleja) Nr. 10.
TELEFON Nr. 250.
Przyjmuje codziennie od 9 1/2 do 5-7 wiecz.
Ale członków Kas Chorych i Urzęd. Państw.
specjalnie wstępnie.

Lekarz-Dentysta

Stanisław Parczyński

ul. Dąbrowskiego Nr. 11, I piętro.
Przyjmuje od 9 1/2 do 5 1/2.

Lekarz-Dentysta

Henryk Leizerowicz

Przyjmuje codziennie od 9 1/2 wiecz. bez przerwy
w siedzibie ul. Mickiewicza Nr. 3
Wojciech w strażnicy Kas Starobor.
Pośrednicą i gitymacją Kas Chorych jak również
urzędniczo pełnił obowiązki lekarza i nowo-
wieszczki uję.
Przyjemny miłośnik sztuki specjalnie poświęca
swoje artystyczne.

Zakład Mechaniczno-Hydrauliczny

JAN ZOCHOWSKI

w Częstochowie II Aleja № 38
SPECJALNOSC: Budowa pomp do służby ro-
lniczej i przemysłowej oraz urządzeń nowych instalacji wod-
ociągowej instalacji ogrzewania wodno-olejowej i parowoc-
owej. Naprawy i remonty.
Firma ogz. od 1888.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

M. NAWROCKI

były pracownik firmy
Pi6 Frères Manufacture de Chaussures
w Paryżu.

POLECA:
Najwykwalifikowane - bawie, wełnie, damskie i dziecięce,
buty footballowe i buty oficjalne najnowszych fasonów zagranicznych.
Wielki wybór obuwia na składzie różnego rodzaju.

„Monarchistka”

Nader interesujący romans znakomitego autora
T. SZABŁOWSKIEGO, osnuty na tle stosunków
panujących na dworze carskim i w czasie rewolucji
w Rosji opuścił już prasę i jest do nabycia
w Adm. „Gońca Częstochowskiego” II Aleja 38.

Jedyny Chrześcijański Kantor Przewozowy

Józefa Kossowskiego

w Częstochowie.
ul. św. Stanisława Nr. 5, dom własny, t. 463.
Egzystujący od roku 1908-go.
WYNAJMUJE:
Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli,
oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych, o czem ma za-
szereży wiadomości Sz. Klientele.
Obsługa solidna i szybka.

P. DĘBSKI FABRYKA

COKRÓW I CZEKOLADY

Częstochowa, ul. Piłsudskiego Nr. 17 telefon 59.

Choroby płciowe

leczy
Sakian Thelcolas Age
używa się za poradą lekarzy.
Sprzedają apteki i składki apteczne.
Antyka A. Głazowskiego w Warszawie.

Dla cechów

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego
III Aleja 52 posiada na składzie
literatury rzemieślnicze - czeladnicze.

Drobne ogłoszenia.

Ilany gumowe
do kondensacji, Płyty
gumowe do prasowania
kam., MANGIERIT
palcz.
Bisro Techn. Premieł
ul. Panny Marii Nr. 30.

Ilany gumy
stare oszczędnie sło-
to kupuje placąc najwy-
ższe ceny Łuże Aleja
9 magazyn fabryczny

Podręczny
samodzielny czeladnik
Krawiecki Złocienka
E. Trawicki II Aleja
Nr. 24

Pański
(osobliwi) brzo, pę-
bleaks, obciąża się
teraz do nabycia w
Szkieł Przemysł. La-
dowego obok Zagro-
dy Traci

Sklep
do wynajęcia tanio
magazyn i pokojem do
sprzedania oraz apar-
at telefonowy i motor
3 konny elektrycz-
ny z łobalem lub
bez Krak-wa 25

Zgubione
kajki Kasy Chorych
Antoniego Podtawki

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Obito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.